



Orędzie

z 25 kwietnia 2020 r.

„Drogie dzieci! Niech ten czas będzie dla was zachętą do osobistego nawrócenia. Módlcie się, kochane dzieci, w samotności do Ducha Świętego, by was wzmocnił w wierze i w zaufaniu Bogu, abyście byli godni dawać świadectwo miłości, którą Bóg was darzy poprzez moją obecność. Kochane dzieci, nie pozwólcie, aby pokusy zatwardziły wasze serce i by modlitwa była jak pustynia. Bądźcie odbiciem miłości Bożej i swoim życiem świadczcie o Jezusie Zmartwychwstałym. Jestem z wami i wszystkich was kocham moją macierzyńską miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Z różańcem w ręku

O. Livio: Jaka była dzisiaj Madonna?

Marija: Jak zawsze. Matka Boża jest spokojna, podczas gdy my jesteśmy strapieni z powodu tego przekłętą wirusa, który nie pozostawia nas w spokoju, odbiera nam wolność, wszyscy jesteśmy uwięzieni, w areszcie domowym. Wszyscy martwimy się o przyszłość. Natomiast Matka Boża wzywa nas do nawrócenia, szczególnie do nawrócenia osobistego. Myślę, że to będzie także chwilą łaski, ponieważ wierzę, że przeżyliśmy Wielki Post, jak nigdy dotąd w życiu, tak intensywny w modlitwie. A teraz też, przez te pięćdziesiąt dni do Zesłania Ducha Świętego, mamy okazję nadal pracować nad sobą samym, nad naszym nawróceniem. Z jednej strony jest nasze ziemskie życie, z drugiej – Matka Boża wzywa nas do życia duchowego.

O.L.: Matka Boża mówi o „osobistym nawróceniu”. Nawrócenie jest zawsze osobiste, ale Ona chciała to podkreślić. Może dlatego, że teraz, w tym czasie, mamy bardzo odosobnione życie, odpowiednio do modlitwy i do rewijji życia?

M: Nie wiem, również dlatego, że Ty jesteś z pewnością odosobniony, ale ja nie tak

za bardzo, ponieważ jest nas szóstka w domu, a dom wcale nie jest duży. Aby być osobno musimy iść do łazienki i zamknąć się. Myślę, że jesteśmy w odosobnieniu w chwilach osobistego spotkania między Bogiem a mną... Pamiętam, że na początku objawień, kiedy mówiliśmy, że chcemy podążać za Matką Bożą i Jej orędziami, bardzo często nasze życie odosobnione było wczesnym rankiem lub późnym wieczorem na Wzgórzu Objawień, za krzakami, gdzie pielgrzymi nas nie widzieli.

W tych dniach od Mario, męża Vicki, który każdego ranka idzie na Podbrdo, odbieram wiadomości i filmy, na których widzę Madonnię, która codziennie wokół siebie ma nowe kwiaty. Przez koronawirusa nie ma pielgrzymów, ale mieszkańcy Medziugorja idą i modlą się. My z Włoch nie możemy udać się na Wzgórze, ale możemy znaleźć w naszym domu, w naszym pokoju, te odosobnione chwile, w których możemy modlić się, na przykład po południu modlitwą różańcową. Albo rano, budząc się wcześniej zanim wstanie cała rodzina, albo późnym wieczorem, modląc się w jakimś kącie. Stwórzmy kąt w naszych domach, o którym Matka Boża już od początku nam mówiła, w którym na poczesnym miejscu umieścisz Pismo Święte. Następnie możemy postawić figurkę Maryi, Krucyfiks, Różaniec... św. Michała Archanioła, św. Józefa i innych świętych.

W tych dniach w naszym domu umieściliśmy obraz Jezusa Miłosiernego w pokoju gościnnym, w kącie modlitwy, blisko obrazu Jezusa Zmartwychwstałego. Również wszystkich naszych patronów. Dla nas, którzy zmagamy się z koronawirusem, z trudnościami i obawami, Matka Boża mówi nam, abyśmy się modlili i ufali Bogu... Dla mnie było radością usłyszeć to orędzie. Czułam, że moje serce bije szybko, mocno i powiedziałam: jest nadzieja, ponieważ Matka Boża jest z nami, a Duch Święty prowadzi nasze życie.

O.L.: Matka Boża mówi o osobistym nawróceniu, a zaraz potem mówi: **módlcie się w samotności do Ducha Świętego**, to znaczy zaprasza nas do intensywnej modlitwy intymnej w tym czasie wielkanocnym aż do Zesłania Ducha Świętego.

M: Wiele razy w moim świadectwie powtarzam to zdanie Pisma Świętego: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku” (Jr 17,5-8). W tym czasie ufamy lekarzom... (naukowcom, wirusologom...). Dzisiaj rozmawiałam z przyjaciółm, który powiedział mi: „Modlimy się, wierzymy i wiele razy widzieliśmy, że modląc się ludzie wyzdrowieli”. To piękna rzecz: moc, moc modlitwy daje efekt...



Być w ramionach

Zaufanie, nawrócenie, poczucie, że nasze życie jest darem, darem od Boga. W tych chwilach niewiele możemy zrobić. Więcej mogą zrobić lekarze, pielęgniarki, bo to oni są bohaterami; ale my również możemy być heroiczni dzięki naszym modlitwom, naszej miłości, a przede wszystkim dzięki naszemu świadectwu. Wierzę, że przez to orędzie Matka Boża mówi: Nawróć się a potem będziesz „odbiciem miłości Bożej” w świecie, w którym żyjesz.

O.L.: Matka Boża powiedziała nam już, że w czasach niepokoju i zamieszania mamy tylko możliwość „picia ze źródła zaufania”. W tym orędziu Matka Boża powtarza ponownie słowo zaufanie, mówiąc: „**Módlcie się... do Ducha Świętego, by was umocnił w wierze i w zaufaniu Bogu**”. Teraz, w tym okresie, jesteśmy kuszeni, aby stracić zaufanie do Boga i osłabić się w wierze; dlatego musimy modlić się do Ducha Świętego, ponieważ zaufanie do Boga ma fundamentalne znaczenie dla spokojnego spojrzenia w przyszłość.

M: Dokładnie. Pandemie były również w przeszłości. Pamiętam jedno, piękne doświadczenie, które wywarło na mnie duże wrażenie. Każdego roku, zazwyczaj we wrześniu, jeden z nas Widzących jedzie do Wiednia na zaproszenie Kardynała Schoenborna, aby dać świadectwo w katedrze... Pewnego roku po zakończeniu, późnym wieczorem powróciłam do dużego klasztoru franciszkanów w pobliżu katedry gdzie nocowałam. Przełożony, który otrzymał powołanie w Medziugorju i jest moim drogim przyjacielem, zaproponował, że mi pokaże miejsce, które mnie zszokuje. Zgodziłam się.

Dokończenie na str. 12